

JESUS CHRYSLER SUICIDE

Grupa Jesus Chrysler Suicide powstała w 1991r. w Rzeszowie na gruzach formacji: Don't Fuck, Rotten Rolls i Alan Schorchez. Po rozpadzie tych trzech bardzo ciekawie grających kapel pozostało czterech najbardziej wytrwałych kolesi, którzy postanowili połączyć swoją moc w jednym projekcie, który nazwali Jesus Chrysler Suicide. Grali wtedy w składzie: Tomasz "Szamot" Rzeszutek - śpiew, gitara basowa, Darek Chudzik - perkusja, Piotrek "Teslaf" Urbanek - gitara, Sławek "Dżabi" Leniart - gitara.

Po nagraniu dwóch taśm demo podpisali kontrakt z wytwórnią Music Corner Records, która w kwietniu 1993r. wydała ich pierwszą płytę zatytułowaną "ROMP". Hałaśliwa, garażowa "jazda" z wpływami psychodelii, punk rocka i Jesus wie czego, ostre teksty obnażające wszelkie przejawy debilizmów życiowych, z którymi spotykamy się na codzień, to niewątpliwie atuty tej płyty. Energetyczna muzyka i żywiołowe koncerty sprawiły, że zespół stał się dużą atrakcją festiwalu: Odjazdy'92, Jarocin'93, Jarocin'94, Industrialooza'94 i Polnishe Independent Festival'96 w Berlinie.

Dziennikarze zauważyli duży potencjał drzemiący w grupie pochwalając "ROMP" bardzo dobrymi recenzjami:

"... Romp to wędrówka po świecie energii przywodzącym na myśl spontaniczność wczesnych płyt GBH, drapieżność hardcora, czy nawet demoniczność grindcora ..."

(A. Podgórski - "Brum")

"... Jeden z mocniejszych materiałów jakie dane mi było słyszeć w wykonaniu polskiego zespołu ..."

(R. Sankowski - "Tylko Rock")

"... Brzmienie zespołu można określić jako zderzenie Pantery i Sonic Youth ..."

("Gazeta Wyborcza")

Po nagraniu "ROMP" zespół zagrał kilka małych tras koncertowych, wystąpił też przed grupami Life of Agony i Pro Pain na dwóch koncertach w Polsce.

Po zmianie perkusisty (Darka Chudzika zastąpił Mariusz "Marian Monroe" Dziedzic) i związanej z tym faktem przerwie koncertowej zespół powrócił w 1995r. z nową płytą o intrygującym tytule "SCHIZOVIRUS". Trudno opisać muzykę zawartą na tej płycie. Sami muzycy określili ją jako "karpackie łojenie chemicznie uciążliwe". Zespół zrobił olbrzymi krok w kierunku jeszcze ciekawszej i oryginalniejszej muzyki. Płytę promowały dwa utwory: "Superman" i "Świnia na Tronie", które szybko stały się hitami na niezależnych listach przebojów.

"... Schizovirus to krok do przodu na ścieżce zarezerwowanej dla rockowych szaleńców. To najprawdziwszy rockowy czad, na dodatek z niespodziankami. To płyta, która włącza słuchacza w fotel, ale i zaciekawia. ..."

(W. Królikowski - "Tylko Rock")

"... Rozrzut stylistyczny jest ogromny - mamy tu metalowo-hardcorową masywność

i motorykę, grungeowe zaśpiewy, chłodne dotyki industrialu, mroczne nastroje przywoływane ze skarbca nowej fali, są wreszcie odloty w świat psychodelii lat 70. ..."
(R. Księżyk - "Brum")

Pod koniec 97r. nastąpiły zmiany w składzie grupy Jesus Chrysler Suicide. Tomek postanowił skupić się wyłącznie na śpiewie i komponowaniu, oddając gitarę basową w ręce Maćka Owczarka. Grającego wcześniej na perkusji Mariusza Dziedzica zastąpił Krzysztof "Żurek" Żurad, a miejsce dotychczasowego gitarzysty Piotra Urbanka zajął Robert "Pingwin" Grubman. 1997 rok przyniósł zespołowi kontrakt z wytwórnią Koch International.

W 1998 roku ukazała się płyta z remixami utworów pochodzących z sesji do płyty "SCHIZOVIRUS". Odpowiedzialni za nią zostali: Sławek Leniart i Bodek Pezda (grupa producencka 2.47). Utwór "Anaconda's Child" pochodzący z tej płyty, znalazł się na soundtracku do filmu M. Ziemińskiego pt. "Gniew". W 2001 roku utwory z tej płyty zostały też wykorzystane w filmie "Inferno" w reżyserii Macieja Pieprzycy.

11 października 1999r. ukazał się kolejny studyjny album Jesus Chrysler Suicide nazwany "ESO ES". W porównaniu do swoich poprzednich dokonań, na "ESO ES" muzycy uprościli swoje kompozycje, ich muzyka stała się bardziej dojrzała, aczkolwiek jak na Jesus Chrysler Suicide przystało nie zatraciła swojego dzikiego szaleństwa. Pod stalowo-betonową konstrukcją charakterystycznych riffów, kryje się wiele intrygujących dźwięków wydobywanych ze starych syntezatorów analogowych, które obsługiwali Eryk Przybyszewski i Łukasz Kurowski. Od czasu do czasu pojawia się też apokaliptyczna sekcja dęta. Charakterystycznego stylu nadały grupie polskie teksty. Obok ostrzejszych i bardziej realistycznych klimatów tj. "Zły", "Kosovo" czy "Do Nie Do Zo Ba Cze Nia", znaleźć można pełne odrealnionego humoru teksty tj. "Maradon", "El Dorado" i "Autostrada na Księżyc". Wśród bardzo motorycznej jazdy na całej płycie nie trudno zauważyć dwóch wolniejszych i przejmujących utworów jakimi są "Grunwald 14:10" i absolutna perła na tej płycie "TranssOcean". Grupa nie zapomniała też o niespodziankach takich jak cover utworu Milion Bułgarów zatytułowany "Zapalony", przeróbka aborygeńskiej pieśni "Jama Weringa", czy też kończący płytę eksperyment o tytule "Przygoda Pana Michała ...". To właśnie za tę płytę zespół dostał nominację do nagrody Fryderyk'99 w kategorii "hard and heavy".

Po wydaniu "Eso Es", koncertowy skład zespołu powiększył się o grającego na instrumentach klawiszowych Łukasza Kurowskiego i śpiewającego w chórkach Grzegorza "Dżagasa" Łagodzińskiego.

W 1999 roku ukazała się składanka "Master Of Celebration" (polscy wykonawcy prezentujący własne wersje piosenek grupy Depeche Mode), na której znalazł się cover "People Are People" w wykonaniu Jesus Chrysler Suicide.

We wrześniu 2000 roku zespół opuścił Maciej Owczarek, a grę na basie w "dżizusach" przejął Marcin "Kejsi" Blicharz.

W 2001 roku zespół obchodził swoje dziesiąte urodziny. Właśnie z tej okazji 20 lutego 2001r. zagrał w rodzimym mieście Rzeszowie jubileuszowy koncert.

Rok 2001 to również wspaniałe występy na festiwalach 'Castle Party' w Bolkowie, oraz 'Teuto Karpaten Beat' w Belefeld (Niemcy).

Pod koniec 2001 roku odszedł od zespołu Sławek Leniart, a nowym gitarzystą JCS został Diabeł.

W 2004 roku, nakładem niezależnej wytwórni Boofish Records ukazała się reedycja drugiej płyty Jesus Chrysler Suicide - "Schizovirus 0". Album został wydany w wersji digi pack w zmienionej szacie graficznej, poszerzony o trzy dodatkowe utwory z sesji z 1995 roku.

W podsumowaniu miesięcznika "Tylko Rock" płyta "Schizovirus 0" znalazła się na liście stu najlepszych wydawnictw lat 90-tych.

W marcu 2006 roku ukazała się piąta, długo oczekiwana płyta JCS zatytułowana "Rhesus Admirabilis" (wyd. Rockers Publishing).

Po siedmiu długich latach przerwy JCS powrócił silniejszy niż kiedykolwiek. Skład, który docierał się przez te wszystkie lata pozornej nieobecności udowodnił, że jest zwartym kolektywem, który tchnął w zespół nowe pokłady energii i świeżości. Jak zwykle można usłyszeć rzeszowian w bardzo zróżnicowanym repertuarze. Od singlowych, przebojowych utworów, czyli "Absinthia" oraz "Kariera Metodema" (zilustrowanego teledyskiem Marka Gluzińskiego), poprzez monumentalny "Bag Czag", pokręconą "Przyczajkę Dentysty", na gwałtownym "Mad City" skończywszy.

Wydanie płyty zostało podparte serią koncertów, w tym wielką imprezą z okazji 15-lecia działalności JCS, gdzie wśród zaproszonych gości pojawili się m.in. gitarzyści z pierwszego składu: Teslaf i Dżabi (Agressiva 69), czy Bufet (Wańka Wstańka).

W listopadzie 2007 roku zespół udostępnił swój utwór "Thrown The Stone" na składankę "Wiedźmin - The Witcher".

Na 20 stycznia 2008 roku planowane jest wydanie płyty zatytułowanej "THE REST OF", na której znajdują się unikatowe, nigdy wcześniej niepublikowane nagrania i remixy.